

Alfred Bielek – podróżnik w czasie czy oszust?

19 lipca 2017

Słynny „Eksperyment Filadelfia” to nazwa rzekomego amerykańskiego tajnego projektu prowadzonego w latach czterdziestych przez Marynarkę Wojenną Stanów Zjednoczonych. Został podobno przeprowadzony 28 października 1943 roku, a jego celem miało być uzyskanie niewidzialności okrętu USS Eldrige.

Liczne spekulacje na temat istoty tego eksperymentu wskazują na to, że zaangażowano w jego przygotowanie największych specjalistów w zakresie fizyki, takich jak Einstein czy Tesla. Jego celem było zbadanie właściwości tak zwanego „jednobiegunowego pola magnetycznego”. Skutki okazały się jednak zaskakujące.

Głównym świadkiem, który dostarczył w 1990 roku szczegółowych informacji na temat przebiegu eksperymentu, był Alfred Bielek aka Edward Cameron, który twierdził, że był jego uczestnikiem. USS Eldrige rzeczywiście zniknął, ale konsekwencje zabawy z jednobiegunowym polem magnetycznym były zupełnie nieoczekiwane.

Eksperyment skończył się niepowodzeniem, a większość załogi zginęła. Wspomniany Al Bielek twierdzi, że wraz ze swoim bratem, Duncanem Cameronem, wyskoczył z okrętu próbując dopłynąć do brzegu. Jednak zamiast wskoczyć do wody znaleźli się w czymś, co nazwali chmurami, po czym stracili przytomność.

To, co według niego stało się potem brzmi bardzo sensacyjnie. Bielek twierdzi, że ocknął się w szpitalu ze śladami poparzeń na skutek promieniowania jonizującego. Miał zupełnie wyczyszczone wspomnienia i wydawało mu się, że jest wszystko OK do czasu gdy włączył coś, co wyglądało na telewizor, a

właściwie było wielkim ekranem zwisającym z sufitu. Jak twierdzi, wtedy zrozumiał co się stało.

Nie wiadomo dokładnie gdzie ani kiedy się znalazł, ale z jego słów wynikało, że trafił do przyszłości, do roku 2137. Opowiadał o niezwykłych technikach leczenia jego poparzeń jakie stosowano. Miały to być jakieś specjalne urządzenia wibrujące i sprzęt emitujący światło. Jego kuracja trwała 6 tygodni.

W tym czasie dowiedział się, że na Ziemi po 2025 roku nastąpiły znaczne zmiany klimatyczne, które zapoczątkowały wiele zmian geograficznych. Linia brzegowa zupełnie się zmieniła i była jego zdaniem uderzająco inna od tej jaką znamy obecnie. Jego zdaniem za to odpowiadało podwyższenie poziomu wody w oceanach.

Poziom morza wzrósł tak bardzo, że z Florydy prawie nic nie zostało, a Atlanta leżała praktycznie nad oceanem. Twierdził też, że Wielkie Jeziora stały się jednym wielkim morzem śródlądowym. Jego zdaniem infrastruktura USA została niemal zupełnie zniszczona. Narody, takie jak Amerykanie czy Kanadyjczycy praktycznie przestały istnieć.

Opowieść Bieleka brzmi tak szokująco, że aż trudno w to uwierzyć. Na przykład twierdzi on, że został on z tego punktu czasu i przestrzeni, przeniesiony w przyszłość do roku 2749 gdzie rzekomo przebywał przez dwa lata.

Oświadczył on, że spotkał tam swojego brata i został wraz z nim przeniesiony do 2013 roku a następnie do 1983 roku. Jego opowieści o świecie w XXVIII wieku brzmią intrygująco. Oświadczył, że widział latające i pływające miasta. Twierdził, że władzę na Ziemi sprawuje jakaś forma sztucznej inteligencji, coś jak wielka struktura krystaliczna, z którą komunikacja odbywa się za pomocą telepatii. Strukturę społeczną nazwał mutacją socjalizmu bez pieniędzy i chciwości. Każdy jednak miał odpowiednio dużo produktów niezbędnych do

życia.

Z jego słów wynika, że na Ziemi doszło do III wojny światowej, która radykalnie zmniejszyła populację, do około 300 milionów mieszkańców. Bielek jeszcze na początku 1990 roku wskazywał, że New World Order stopniowo będzie opanowywać planetę i w pewnym momencie dojdzie do wielkiej wojny między USA i sprzymierzonymi Rosją i Chinami.

Opisywał apokaliptyczne skutki starcia, których konsekwencją było zniszczenie wielu amerykańskich miast. W konsekwencji tego starcia idea NWO została zniszczona, a może po prostu zastąpiona nową wersją.

Alfred Bielek zmarł w październiku 2011 roku więc już chyba nigdy nie dowiemy się, czy był rzeczywistym podróżnikiem w czasie czy raczej współczesnym baronem Munchausenem. Faktem jednak jest, że jego opowieści brzmią niesamowicie i wykazują się dużą spójnością. Jednak kwestia ich prawdziwości na zawsze pozostanie przyczyną wielu kontrowersji.

Źródło: InneMedium.pl